



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZABĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 36, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 36.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego następcą przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja **TEATR „ODEON”** W. Krzemińskiego
№ 43. (Najstarszy w Królestwie)

Od środy 14 do piątku 16 Grudnia [Włącznie] — Nowy artystyczny program:

ŻADZA KRWI (dramat z czasów rzymskich.
BLĄD BAKKI Za winy niepopelnione „Film Art“ (dr.)
Zima i kwiatek majowy. (komedia.)
Ładzią przez wąwozy Ardeche (wid. w kol.)

Uroczystości jubileuszowe w Czarnogórze (z natury.)
Kradzione i kupione buty (komiczne)
Geomatograf (fantazja.)



Ostatnia nowość scen zagranicznych! Sensacyjny mawio-illuzjonista

Na scenie „**THE GREAT RELLOS**“ bez konkurencji! Tylko do piątku w Częstochowie!

Ceny miejsc zwykłe. — Zmiana programu w każdą środę i sobotę — Szczegóły w programach i afiszach.

Pijcie znakomite
PIWO z browaru Franc. BRAULIŃSKIEGO
w Piotrkowie,
Nagrodzone złotym medalem na wystawie w Częstochowie
skład: **J. PŁOMIŃSKI**
w Częstochowie, Teatralna 8. Telef. Nr. 33.
Sprzedaż wszędzie.

Na podarki gwiazdkowe
niezrównany wybór książek dla dzieci i młodzieży, albumów do marek i do kart,
pamiątek, notesów, i t. p. poleca księgarnia
Antoniego EGERA Aleja I № 14
(Hotel Victoria)
Tamże karty świąteczne i Noworoczne w wielkim wyborze.
Przedstawicielstwo kart „WISLA“ w Krakowie
Prenumerata wszelkich pism po cenach warszawskich.

NA GWIAZDKĘ
najlepszy podarek Bilety wizytowe
najmodniejsze w drukarni
F. D. Wilkoszewskiego
II-ga Aleja № 38.

Na gwiazdkę Najprzyjemniejszą niespodzianką
jest fotografia
Zamówienia przyjmuje codziennie Zakład Artystyczno-Fotograficzny
Wacława Wesołowskiego
w Częstochowie, róg II Aleji i Teatralnej 26

LECZNICA
cherób zębów i jamy ustnej
M. PUCHAŁSKIEGO
w Częstochowie III Aleja, 57 wprost kościoła po Majawit. Zarządzący lekarz
d-ta **Ż. MUZYŃSKI** przyjmuje
codziennie od 9 rana do 8 wieczór

Za 3 rb. 90 kop.
Wysyłam z opakunkiem i przesyłką za zalicz. pocztą rzeczywiście trwałe wełniane materiały. „Waszyng; ton“ odcinek po 4¹/2 ar. na cały męski kostium w najmodniejszych krakach i paszczkach.
Tych że desenijszego gatunku materiał „Versal“ 1¹/2 arsz. za 4 rb. 75 kop. Najlepszego gatunku materiał „Boston“ 4¹/2, za 6 r. 75 k. Angielski „Drap“ na męskie zimowe palto najlepszego gatunku czarny, i marenego, lub w modnych paskach za odcinek po 3¹/2 arsz. na całe męzkie palto 7 rub. 50 kop.
Przy zamówieniu 3-oh lub więcej odcinków odrazu dodaje podszewkę do wszystkich męzkich kostiumów
zupełnie bezpłatnie!
Gwarancja! Jeżeli otrzymany towar nie podoba się przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze w całości. Zamówienia adresować prosimy: **Łódź M. TORCZYŃSKIEMU.**

Import Win
Towarów Kolonialnych
A. JANKOWSKIEGO
dawniej **ST. SZCZAWIŃSKI**
Aleja II № 21 telefonu 9.
Zaopatrzone zostały na nadchodzące święta **Bożego Narodzenia** w towary świeże które W. W. Klejentelli po cenach umiarkowanych poleca:
Wina Węgierskie wystaje Francuzkie Hiszpańskie oraz krymskie. Portery: Angielskie Cogniacy, Likieri, Rummy, Araki, Wódki oryginalne i krajowe. Orzechy, Daktyle, Figi, Migdały, Rodzynki, Szafran, Oliwę Nicejską. Musztardę krajową i Francuzką. Herbatę różnych firm. Kawy z pierwszorzędnych palarni Tarasiewicza pod firmą „Pluton“ i Jankiewicz otrzymuje dwa razy tygodniowo.
Znanej dobroci wędliny Litewskie, Sery, Konserwy, Buljon, Pikle, Soje, Kawior Astrachański i Amurski, Sledzie, Dunajskie, Kiercezeńskie, Królewskie, Pocztove i Uliki, Ogórki Nieżyńskie na beczulki i sztuki, Piwa Drozdowskie, Rygskie, Warszawskie i miejscowe. Wyborna Mąka, Drożdże Niechcice. Wielki wybór Pierników, Bakalje. Mak mielony. 2179-6-1

RYDZEWSKI i S-ka
BIURO TECHNICZNE
W CZĘSTOCHOWIE.

RTO MA ZIMNE I WILGOTNE MIESZKANIE
NIECH WSTAWI DO PIECA APARAT „**Wulkan**”
50 procent oszczędności opału.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI
Częstochowa, III Aleja, dom własny
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI Egzystuje od 1887 r. Telefon 260
WYKONYWA RZEŻBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
LOW CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Po zastosowaniu w fabrykacji i technice piwowarskiej najnowszych urządzeń i ulepszeń poleca



Browar K. SZWEDE w Częstochowie



Telefon № 171.

TRWAŁE I NIEZRÓWNANE
w SMAKU.

Piwo Bawarskie, Piwo Pilzeńskie (jasne), Piwo „Fenix” (ciemne).

— Sprzedaż we wszystkich handlach kolonialnych, restauracjach i piwiarniach. —

Wobec ustawicznych naśladownictw etykiet butelkowych przez okoliczne browary konkurencyjne uprasza się Szanownych Odbiorców o zwracanie baczej uwagi na markę fabryczną, umieszczoną na etykiecie i wypaloną na korku. 2154-31-1

PROSIMY O UREGULOWANIE PRENUMERATY.

Dziś i Jutro na Wpisy Gim. Kościńskiego 25% II Aleja № 19, w TEATRZE MIEJSCOWYM
Pierwszy w Częstochowie

„TEATR PARYSKI”

Od środy 14 do soboty 16 Grudnia r. b. (włącznie)

Po przyjeździe z zagranicy zaangażowaną została słynna Wodewilistka **Warszawskich Rządowych Teatrów p. Marja SKRZYCKA**
Uroczystość w Czarnogórze (nat.) **Uczucie i konwenans w różnym gaju** (dram. na tle przepięk. (natury)
Królewscy więźniowie Marja Burgundska (dramat) **Koko i Skandalini rywalami** (kom.)

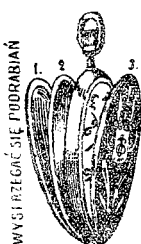
Na ogólne żądanie publicz. odegrana będzie **Parodia miłości obr. z życia Studenckiego w 1 akcie p. B. Górczyński ego.**
Stary Hamburg (natura) **Sen Niemieckiego rekruta** (bar. kom.)

p. Moszczyński (odtańczy Biały Mazur.) p. M. Skrzycka (śpiewy solowe) p. Monkowski (Szereg nowych kupletów)

UWAGA: Przez sezon zimowy afiszy w sklepach na słupach nie będzie, takowe będą zastąpione szczegółowymi programami i ogłosz. w piśm. miejsc.
Zmiana programu dwa razy w tygodniu. ☼ Ceny miejsc zwykłe. ☼ Szczegóły w programach. ☼ Uwaga: Sala teatru ogrzana

Nowość !!

Najpraktyczniejszy podarunek na gwiazdkę Zegarek „The Bleriot Watch” za Rubli 4 kop. 90



Aby zapoznać szerokie koła publiczności naszymi szwajcarskimi zegarkami postanowiliśmy sprzedawać takowe tylko po Rb. 4.90 cop. sztuka takie same damskie odkryte po Rb. 4. Zegarki te są patentowane z amerykańskiego złota prawdziwego go bardzo płaskie i eleganckie z 3-ma kopertami systemu „Chronometr” znanej marki „Bleriot Watch” wygląd mają taki sam co i złoty zegarek, ponieważ elektrycznym sposobem pokryte są grubą warstwą złota, 56-ej próby Mechanizm prawdziwy szwajcarski chód na kamieniach natręca się raz na 36 godzin.

Wiele złotych medali i oznak za dobroć i trwałość. Przy obstalunkach nie mniej jak 3 sztuki jednorazowo przesyłka na koszt składu. Zegarki wysyłamy sprawdzone co do minuty po otrzymaniu obstalunku bez zadatku za zaliczeniem. Za przesyłkę 45 cop. (na Syberję i Rosję Azjat.) Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Rosję powierzamy firmie:

G. TESZNER, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA No. 152 Oddz. 52 dokąd przesyłać zwracając się z wszystkimi zleceniami.
UWAGA! Występując się nieudolnych naśladownictw, gdyż naszych zegarków nikt w Rosji nie sprzedaje. 2144 6 2

DARMO

Każdy kto poda nam swój adres otrzyma od naszej firmy 13 zajmujących przedmiotów zupełnie bezpłatnie w rodzaju specjalnego podarunku na święta Bożego Narodzenia. Za przesyłkę opakowanie i inne koszty płaci się 85 kop. przy otrzymaniu. Adresować: Łódź „Uniwersal” K.-3. 2175

Tapicer Buryan II Al, 31 w Częstochowie przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i posiada na składzie Otomany Dywanowe od rb. 35. Materace sprężynowe od rb. 13 S ofki od rb. 12 Materace wlosiane 3. poduszki od rb. 24. Szesziagi od rb. 13 robota solidna 2161 15

Potrzeba 3000 rubli na 1-wszy numer hipoteki na 8%
Wiadomości Biłski Aleja II № 48 tel. 385. 2192 2-1

Chrześcijański Hurtowy Skład Wyrobów Tabaczknych

R. Pruszkowskiego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 przy Teatralnej; Telefon 143.
Specjalnej uwadze pp. odbiorców poleca: w dużym wyborze tytoniu i papierosy od najniższych do najwyższych gatunków fabryk krajowych „UNION” Kołodziejki & Filipowski Warszawa „NOBLESSE” Kalinowski & Przepiórkowski Warszawa. TYTONIE I CYGARA WSZYSTKICH RENOMOWANYCH FABRYK w DUŻYM WYBORZE STAŁE SĄ NA SKŁADZIE. Główny w najwyższych gatunkach fabryk: J. Marchelskiego w Warszawie i Kalinowski & Przepiórkowski w Warszawie. — Na nadchodzące święta: w dużym wyborze Papierosnie skórsane Portfele, portmonetki i woreczki w cenach od rs. 1. do rs. 10 za sztukę. — Burstynowe cygarzniczki od kop. 30 do rubli 20 za sztukę. 7 wyrobów skórzanych, tytoni i cygar 10% ustępstwa.

102)

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej

Wyprowadził ją do biblioteki, gdzie weselo ponał ogień, oświecając szeregi rzędem poustawianych na półkach książek, oprawnych w czerwony i złoty saffian. Zamknąwszy drzwi za sobą, zmusił ją łagodnie, aby usiadła w wygodnym skórzanym fotelu, przysuniętym do kominka — A teraz przynajd, że zaraz weselę spoglądasz na świat — rzekł widząc, że usiłuje się uśmiechnąć do niego.

— Gdybyż to można przychodząc z jednego do drugiego pokoju zostawić za sobą wszystkie swoje zgryzoty i kłopoty, to byłibyśmy wszyscy w bezustannym ruchu. Niktby nas w miejscu nie utrzymał — rzekła smutnie.

— Cóż to za rozpaczliwy pogląd na życie! Co cię tak zmieniło, moja Ello? Byłaś weselom, swobodnym dzieckiem, kiedy... kiedy poślubiłem cię; a teraz jesteś smutną bladą i nad wiek poważną! Czy to ja — dodał ze zgryzotą — ja tak zatrułem ci życie twoje?

— Ty?... of. nie.
— Więc moje ożenienie się z tobą?
— Tak; po części — odparła ze słodką otwartością — bo ty nie wiesz, jak

boleśnie jest żyć niekochaną; ale co mnie najgorzej dolega, co zatruwa mi gorączką każdą godzinę mego życia i chwilę spokoju nie daje w dzień i w noc, to ta myśl, że sierotą rzuconą została w świat i że plama jakaś może ciężą na mojem pochodzeniu.

— Czyż nie możesz zapomnieć o tem, jak inni zapomnieli?

— Och! czyż oni zapomnieli? Ja w to nie śmiem wierzyć! Nawet we śnie ta myśl nie przestaje mnie dręczyć — tu oczy pełne łez niewystowionej boleści, podniosła ku niemu. — Kiedy mnie widziałś rozrabioną wśród świata i śmiejącą się weselom z innymi, czy ci na myśl przyjdzie, co dzieje się na dnie mojej duszy? Nieraz doleci mi słówko jakieś lub szept złośliwy!... Podziwiam mnie, to prawda, ale nie uważają za jednę ze swoich! A imię moje? cóż to za imię? Nie pobłogosławione przez księdza, ani kościół Boży! Bez imienia, ani nazwiska...

— Przemasz cię — przerwał gorąco. — Zapominasz, że nosisz rodowe nazwisko Cravenów, nadane ci przez prawa ludzkie zarówno jak kanoniczne. Tego przecież nie możesz zaprzeczyć.

— Nie, niestety! — odparła uroczysto i z taką przejmującą żałością, że on bystro wpatrzył się w nią.

— Nazwisko moje nie wystarczy tobie? — rzekł dotknijmy.

— Of nie! źle mnie zrozumiał! — broniła się zaptloną. — Jeżeli ubolewam nad tem, to tylko przez wzgląd na cie-

bie. Czy wiesz — dodała patrząc na niego smutnie — że czasem cię podziwiam... Byłeś zawsze takim dobrym dla mnie, takim bardzo dobrym — przerwała nagle i dłoń poniosła do piersi, jakby chcąc przytłumić dławiacę tży, które tamowały jej oddech. — Otóż czasem... pytam się siebie, czy nie przeklinaś chwilę, w której uratowałeś mnie od śmierci.

— Ello! — krzyknął zgorzony i pochwyciłszy dłoń jej, zatrzymał ją w swoim uścisku.

— Tak! — ciągnęła dalej z goryczą. — Muszę wypowiedzieć, co mi kamieniem cięży na sercu od tak dawne! Gdybym ja ci się nie narzuciła, nigdy nie byłbyś się zemną ożenił! Ja przez moje szaleństwo, zawiązałam ci życie! — Jam jedna winna, żeś nieszczęśliwy! Nie powinienam była nigdy wychodzić za ciebie; nieznane pochodzenie nie dawało mi prawa przywłaszczać sobie starożytno twoje imię, na którem nigdy nie powstała żadna plama! — Ona mi to powiedział!

— Ona? kto taki?

— Pani Scarlett. Ona tak bardzo ma na sercu twoje dobro — rzekła z goryczą. — Powiedziała mi otwarcie, że mnie znieuawdźdliłatego, że zawiązałam przyszłość tobie, i że ty nigdy nie przebacysz mi tego, że jako podrutek, wyrwany z błota tego świata i trałem losu rzucony pod stopy twoje, przyciępiałam się do ciebie, jak kula do nogi galernika. Ja to czułam oddawna! — kończyła łkając — ale to tak boleśnie — of tak bo-

leśnie było słyszeć z jej ust! Prawda, że to było okrutnie, znęcać się tak nademną?

— To było gorzej niż okrutnie — to było podle! — syknął Craven zbiefaleni jak kreda usty. — I kłamstwo nikczemne w dodatku! Gdyby mi w tej chwili odwieziono, że jesteś.

— Of nie mów — zawołała z boleścią, zastaniając mu usta. — Nie wyrażaj tego słowami. I dlaczego masz, pizez wzgląd na mnie, rozmiąć się z prawdą? — Czemże ja jestem dla ciebie? Niczem zgola, i niczem pozostanę nadal. Zem zawiązała świat przed tobą, że jestem kulą galernika przykutą do twojej nogi. — to wiem i bez tego... ale cóż ja nieszczęsna poczną na to? — Nie mam sposobu uwolnienia cię od mojej wstrętnej osoby... Musisz czekać, aż śmierć rozkuć twoje pięta... Codzień na klęczkach proszę Boga o nią, jak o jedyne wyjście z tego okrutnego położenia; ale niebo głuche jest na moje błaganie. A zresztą, cóż ja zrobić mogę?

Podniosła oczy ku niemu z wyrazem rozpaczliwego cierpienia.

— I to tak okrutnie mnie boli — dodała z popędliwą włością dziecka — to... że ty mogeś ją kochać.

— Któż z nas nie ponosi w życiu następstw minionego szaleństwa? — przerwał szybko. — Przynajmniej że choć wierzysz, iż miłość ta dawno pogrzebaną została.

d. c. n.

Listy do redakcji.

—x—
Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się do Szanownego Pana z prośbą o zamieszczenie na łamach „Gońca” następującego faktu:

Konsorcjum, złożone z kupców, przemysłowców i doktorów w Częstochowie, wydające obecnie w tym mieście „Dziennik Częstochowski”, reprezentowany przez p. Z. Trzebińskiego, a powstały z zamiany „Gazety Miejskowej”, reprezentowanej nominalnie przez p. Stanisława Pawińskiego, nauczyciela w gimnazjum p. Kościńskiego, nie wypłaciło mi dotychczas, pomimo reklamacji, nawet resztującego, należnego mi z miesięcznej listopada r. b. honorarium 39 rb. 27 kop. za pracę dziennikarską, jako sekretarzowi „Gazety Miejskowej.”

Fakt ten jest ciekawym i charakterystycznym, gdyż grupa osób, składających do konsorcjum, usiłuje zająć przychylnie stanowisko względem klasy pracującej w Częstochowie i ziemi piotrkowskiej.

Śmiać się mogą pracownicy wszelkiego rodzaju, myśląc o takiej przychylności z wieszce.

Z poważaniem

Lucjan Migasiński.
(Lucjan M.)

b. sekretarz „Gazety Miejskowej”.
Warszawa 13—XII—1910 r.

KRONIKA.

Informacje.

—Niedziela czy sobota?

Grupa działaczy żydowskich w Warszawie, wraz z kilku rabinami wydrukowała w jednej z tutejszych drukarni rządowych znaczną liczbę próśb w sprawie obchodzenia świąt. Prośby te są zaadresowane do członków Dumy państwowej, do ministra skarbu, do członków komisji, rozpatrującej projekt prawa o świętowaniu w handlu.

Petencje zaznaczają, że żydzi gęsto zaludniają Królestwo Polskie i w rękach ich znajduje się cały handel; z tego względu uchwaleń prawa, aby sklepy zamykano w dni świąt chrześcijańskich dotknie wyłącznie żydów i wogóle cały handel, na czym ucierpi również i skarbn państwa.

— Emerytury oddzielne.

Ministerjum komunikacji złożyło w radzie ministrów projekt wypłacania oddzielnych emerytur pracownikom kolejowym, których służba jest szczególnie niebezpieczna, jak np. maszyniści, palacze, konduktorzy, wekslarze itd., a także ich rodzinom na wypadek kalectwa i pozbawienie zdolności do pracy.

— Protest księży.

Gazeta moskiewska „Utro Rossiji” otrzymała następującą sensacyjną depeszę z Warszawy:

„Dekret papieski, zabraniający duchowieństwu katolickiemu zajmowania się sprawami finansowymi, wywołał po płoch wśród duchowieństwa polskiego.

Tak zwany „SKLEP POLSKI”.

(„Dzien. Kuj.”).

—x—

Właściciel sklepu sam musi się starać wszelkimi siłami, aby składnicy, dostarczający mu towaru z Warszawy, byli jaknajregularniej placeni, bo chybienie w terminie naraża go na strated kredytu, tymczasem rzadki to przyrządek, aby kundman chciał wejść w położenie kupca i należność swą we właściwym czasie uiścić. Kupiec, dbały o pozyskanie klientelę, zazwyczaj nie zapomina się o zwrot pieniędzy za pobrane towary, gdyż, jak wiemy, zalicza się to do najprzykryjszych rzeczy nagabywać kogoś i nawzajem być nagabywanym; lecz zdarzają się przypadki, w których dziesięć rubli więcej znaczy, niż kiedyś indziej sto, kiedy np. sklep trzeba gwałtem zaopatrzyć w świątę towar. Wtedy kupiec, rad nierad, o ile można najgrzeźniej prosi o nadestanie należności.

I oóż?

Ano: najprzód są tacy kundmani i, przyznając trzeba, najliczniejsi, że poczuwają się do tego bardzo naturalnego obowiązku i jeżeli nie cały dług, to choć

Księża biorą podpisy pod petycją o zniesienie dekretu, motywując prośbę swą tem, że organizacją związków zawodowych i spożywczych oraz instytucji kredytowych księża z powodzeniem przeciwdziałają wpływom socjalistów. Dekret zaś papieski pozbawia ich tego środka walki”.

— Wystawa jubileuszowa.

W sobotę d. 17 b. m., o godzinie 1 popołudniu nastąpi otwarcie wystawy jubileuszowej Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, urządzonej celem uczczenia 50-letniej rocznicy założenia T-wa.

— Zebrań i wypraw narzeczonych.

W niedzielę d. 18 grudnia o godz. 6 po poł. w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie odbędzie się 8 miesięczne zebranie członków „arsz. Tow. Weterynaryskiego.

Posiadek dzienny: 1) Odczytanie protokołu zebrania poprzedniego. 2) Sprawy bieżące. (Wynajęcie lokalu Towarzystwa). 4) Lek. Weteryn. Jan Zawadzki (junior). „Mleko przy zapaleniu wyzioniu krów jako czynnik chorobotwórczy u ludzi”. 5) Lekarz Weteryn. Zygmunt Pręczyński—„Działanie preparatu „CO” na ustroje zwierzęce.

Roczne składki oraz kwotę na pomocnik s. p. profesora Gajewskiego uprasza się wyznaczyć przed dniem 1-ym stycznia 1911 r., to jest złożyć do 18-go grudnia r. b. włącznie na ręce skarbnika W. T. W. Jana Królikowskiego, Warszawa, Sołec 24.

— Domy cementowe.

Sprawa higienicznych, tanich i ogniotrwałych mieszkań dla ludności wiejskiej jest coraz częściej poruszana przez wydział higieny ludowej w Królestwie Polskiem. Na ostatnim właśnie posiedzeniu rozważano system budowy wiejskich domów mieszkalnych z bloków cementowych.

Budynki takie, zaprowadzone już zagranicą, zyskały tam ogólne uznanie. Stawiane z bloków cementowych wewnątrz pustych, utrzymują ciepło, są odporne na wilgoć i ogniotrwałe. Wśród obrad ostatniego zebrania wydziału higieny postanowiono również, że należałoby starać się o rozpowszechnienie po wsiach krycia dachów słomą, maczaną w glinie.

Tak przygotowana słoma stanowi bardzo dobry materiał ogniotrwały.

— W sprawie szkół prywatnych.

Donoszą z Petersburga, że pp. Harusewicz i hr. Wielopolski byli u ministra oświaty p. Kasso i przedstawili mu trudności, wynikające z żądania władz szkolnych w Królestwie, ażeby w zakładach naukowych prywatnych liczba godzin wykładowych przedmiotów, wykładanych obowiązkowo w języku rosyjskim, była ściśle doprowadzona do liczby godzin obowiązujących w szkołach rządowych.

Obaj postawie zwrócili uwagę ministra, że żądanie to jest zasadniczo sprzeczne z art 3741 Zbioru Praw, który mówi tylko o zbliżeniu typu szkół prywatnych pod względem planu nauk, o ile to jest możliwe (po wozmożności), a następnie wywołuje trudności praktyczne wobec faktu, że okólnik wspo-

część takowego zwracają. Są inni, których prośba kupca w równej teżoz zostaje potrzebnie; ci albo przepraszają za niemówność natychmiastowego uiszczenia się, albo też nie nie odpisując, stonunkowo nie zrywają, a placą, gdy im możność na to pozwoli. Są wreszcie i tacy, którzy, pomimo dobrego swego położenia finansowego, uprzejmie prośbę sklepową uważają za obrazę.

— Toć mu nie ucieknę—mówi taki pan lub pani—a i bez niego i bez jego kredytu obejść się potrafie. Nauczę ja go—dodają jeszcze niektórzy.

I „naucają” kupca w ten sposób, że netykiwo pieniędzy nie zwracają, ale zapraszają brać towary w danem miejscu, a kupując wszystko za gotówkę w innym sklepie, pozwalają kupcowi sądzić dosyć niekorzystnie o ich sumienności, grzeszności, uczciwości itd.

Najcieższą rzeczą do przewyżczenia dla kupca jest konkurencja. Gdy już odliczy sobie możliwie najniższy procent i stosownie na towar naznaczycy ceny, zawsze, a przynajmniej prawie zawsze dowie się o kimś, kto jeszcze niższymi cenami pobić go będzie usiłować. A niechętnymi i obmówców także nigdy nie brak. Często też, jeżeli kupcowi ladajacy się powiedzi, tworzą się całe ligi, aby zgniebić nienawistnego wroga. Wtedy do stałych kundmanów,

mnianą zakomunikowały został szkołom prywatnym dopiero w chwili rozpoczęcia roku szkolnego.

Według otrzymanej wczoraj u nas wiadomości, minister oświadczył, że w stronę zasadniczą sprawy wchodzić nie może, oświadczył wszakże, że z powodu późnego rozestania okólnika, stosowanie jego w całej rozciągłości w bieżącym roku szkolnym byłoby niestuzne.

— Majoraty.

Wczoraj w „Zbiorze praw i rozporządzeń ogłoszone zostały niektóre zmiany w warunkach władania majoratami w Królestwie Polskiem.

— Różowe bilety peronowe.

Naczelnik ruchu kolei wiedeńskiej, inż. Frankl, zawiadomil okólnikiem kolea interesowane, że obowiązujące na tej kolei dotychczas 10-kopiejkowe bilety peronowe koloru białego, będą z dn. 1 stycznia r. p. zupełnie wycofane z obiegu, jako niepraktyczne. Nowe bilety peronowe będą barwy różowej.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wzięły i są do zainkasowania na kolei W.W. następujące zaliczenia:

Nr. Nr. zaliczeń pospieszne krajowe: 04689 04708 04722 04723 04724 04725 04727 04717.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 39048 39063 39078 39116 39178 39184 39229 39234 39240 39270 39286 39304 39144 39317 39321 39415 39361 39335.

Nr. Nr. zaliczeń pospieszne bezpośrednie: 07032 07035 07045 07071 07078 07091 07097.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajne bezpośrednie: 05055 05488 05966 06111 06145 06217 06303 06336 06400 06540 06610 06631 06635 06647 06661 06665 06682 06777 06800 06811 06821 06867 06860 06909 06916 06945 06990 06996 06011 07024.

— „Ochrona kobiet” w Częstochowie.

Z przyjemnością widzimy, że działalność pań w „Ochronie kobiet” coraz więcej się rozwija. Chętnych osób do tej pozytywnej instytucji przybywa. Wczoraj pierwszy raz zauważyliśmy dyżurującą na peronie stacyjnym dworca Warszawsko-Wied. panią Marię Kalińską z złotobiałą kokardą. Tak pozytywnej instytucji życzymy dalszego rozwoju i czekać będziemy ciekawie sprawdzenia z jej działalności.

Z życia rzemieślniczego.

— Ze Stow. Przemysłowo-Rzemieślniczego.

W niedzielę, d. 18 b. m. o godz. 7 i pół w Stowarzyszeniu Przemysłowo-Rzemieślniczym odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którym zostanie wystawiona komedia p. t. „Grube ryby” M. Bałuckiego, reżyserowana przez p. Edmunda Stokowskiego. W antraktach grać będzie zespół muzyczny p. Roelera.

Zebrań i zabawy.

— Zebrania w Tow. Krajoznawczem.

Dziś d. 16-go b. m. odbędzie się posiedzenie Tow. Krajoznawczego o g. 7-jej wieczorem w sali Tow. lekarskiego

przypuśmy kupca A., dochodzą przez pocztę pantoflowa wieści, że on lada chwila sklep zwinie, że u niego towarów prawie całkiem niema, a co jest, to gałganstwo, że on wierutny bankrut itd., a gdy kto pomimo to, kieruje się do jego sklepu, to zawsze spotka na drodze jakiegoś członka koalicyi, który mu nagada o tem, że tam towar niedobry, stęchły etc. i w końcu robi to, że kupujący nieomal od drzwi sklepu się cofa szukając cudzych bogów.

Czasami znowu kupiec bywa wzywany przez delegowanego ligi, który mu tak powiada: „panu szc zdaje, co pan tu będzie miał sklepu, co pan będzie dździł zarobki. Aa wa, ja pana co powiem: nas tu jest pięćset, a pan jeden, jak my wszystkie obniżymy ceny na towarze po groszu, to stracimy razem niech po rublu, to pięćset rubli, a jak pan zechce tego zrobić, to sam straci tak dużo, tak dużo, że lepiej od razu sklep zwinąć. Ale ja jestem pański przyjaciel, niech mi pan wierzy, mnie bardziej pana zał, to też ja pana poradzę: sprzedaj pan tego sklepu, ja mam na niego bardzo dobrego kupca, ja go tu zaraz przyprowadzę”.

Czasami takie pozornie logiczne dowodzenie zastrasza kupca, szczególnie słabej energii, lecz, gdy są sily po temu, otwiera się takim „frzyjacielem” drzwi, w opisany przez Sienkiewicza

(Aleja 2 № 31). Na posiedzeniu inżynier p. Monkowski wypowie odczyt p. t. „Zabytki budownictwa drzewnego w Polsce”.

Na posiedzeniu wstęp wolny mają członkowie Towarzystwa z rodzinami oraz wprowadzeni goście.

— „Kiermasz” Dobroczyńcy w „Lutni”.

Niedzielny „Kiermasz”, urządzany przez Tow. Dobroczyńcy dla Chrzescjan zapowiada się wyjątkowo świetnie. Komitet organizacyjny pań działa energicznie, zarówno w kierunku estetycznego przybrania sali, jak zwiększenia liczby namiatów, wreszcie wielu urozmaiceń estradowych.

— Wenta na Sałę Zajęć.

Jutro w sobotę w magazynie bławnym firmy J. Cholewicki i J. Janowski w Alei 2 № 23 odbędzie się sprzedaż rabatowa, z przeznaczeniem osedetek na rzecz Sały Sąjęć dla chłopców ks. Kowalskiego. Przy stołkach zasiadają uproszone panie, co—zarówno jak piękny cel i wpływie niechybnie na dzy obrót w tym dniu.

— Kinematograf Paryski na wpisy.

Właściciele kinematografu w teatrze Marcinkowski i Certowicz ofiarowali 25 procent, czyli jedną czwartą część dochodu z przedstawień: dziś w piątek dnia 16-go b. m. — na rzecz niezamownych uczeni I polskiego gimnazjum p.G. Kościńskiego.

W dniu tym przy sprzedaży biletów w kasie zasiadają zaproszone panie.

— „Wieczornica”.

W Stowarzyszeniu pomocy pracowników handlowych i przemysłowych odbędzie się „Wieczornica” w sobotę 11 b.m. Początek o godz. 9-jej. Spodziewać się należy, iż jak zwykle zabawa odbędzie się pięknie przy udziale wszystkich Stowarzyszonych.

— Z „Lutni”.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu była rozpatrywana propozycja 20 członków tutejszego konsulatu warsz. Tow. cyklistów, którzy gremjalnie wstępują do Lutni i tem samym tworzą w łonie Stow. koło sportowe, na co obszerna ustawa „Lutni” pozwala.

— Z teatru amatorskiego 45 kółła „Jedności” W.-W.

Przedstawienie wczoraj w teatrze Zaparkiewiczów ściągnęło publiczność niezbyt liczną. Po skromnej jednoaktowej, danej jako *leber de rideau*, odegrano 3-aktową komedję Z. Przybylskiego p. t. „Państwo młodzi”, rzecz nitylko wesoła, ale nie wolną od zbytlicznie pieprzonej przyprawy. Grano naogół starannie, niemal bez zarzutu wyszły role mniej odpowiedzialne; gorzej było z trudniejszymi rolami głównymi. Jak na amatorów jednak gra nie razila.

W rolach niewieścich wystąpiły pp. Białkowska, Gruszczynska (dobra panna młoda), Kalicka, Koztrzewska, Nowakowska, Podlowska (wdzięczna Kasia) i Przyborowska (urodzawa i szczerza subretka).

Z panów najlepszym był bez przesady p. Serednicki w roli stryjaska i p. Milaczewski, jako famulus młodego żonkosia; p. Kulesza odtworzył dobry

sposób, lub też prosi się aby zamknął drzwi zewnątrz, a na przyszłość się nie fatygował—i, uzbrowwszy się w cierpliwość i mocne przekonanie o dobrych instynktach społeczeństwa naszego, choć chętnie bałamuconego i bałamuć się dającego, wyczekuje się na łaskawego kundmana, który często orzywa się w ten sposób:

— Hej, panie, dać tu machorki „pańskiej”. Dla niewiadomych rzeczy dodaje, że „machorka” jest to jeden z najgorszych gatunków tytoniu, którego funt kosztuje 24 kop.

Ton powyższy nie sprawia żadnej przykrości; przeciwnie, podziwia się to „bogactwo etyki” chłopca, bo w ten sposób zwykł się odzywać parobczak młody, który za swoje sześć groszy nie chce „dopraszać się łaski” a inaczej powiedziec nie umie; więc rąbke wprost i celu nie chybja. Robi się tylko przykro wtedy, gdy ludzie inteligentni, nie kinnawszy głową, nie dotknawszy kapelusza, nie wykrętszy słowa przywitania, załatwiają swój interes i podobnie sklep opuszczają. Jakże wyżej w takich rzeczach stoi od nich człowiek, który rzadko kiedy próg przestąpi bez „pochwalonego”.

ik,

KONIEC.

typ, szkoda, że nieco przesadny; dopelnili lczby amatorów pp. Bezdolny, Jakubowski, Niemierko, Szmekel i Wardein.

— Powtarzamy, że piękny cel, poparty usiłowaniami chętnych wykonawców—wart był pelniejszej sali...

Cz. H.

— Bzy kwitna.

Piękne i ciepłe od dni paru powietrze netyklo nam, ale i kwiatom daje złudzenie wiosny. Na wielu drzewach ukazaly się paki; pokryty się niem i bzy w niektórych ogrodach podmiejskich. Woń bije wokoło: tu z sadów, tam za gmachem magistratu z błotnych topielisk, pełnych nieczystości i gnijącej padliny zwierząt domowych. A psy bezdomne, jak hyeny i szakale, wyją, snują się nocą po pustkowiu i rozwłóczą zeń po mieście kości swych zdechłych kolegów, a z nimi zarazę...

— Odezwa do panów właścicieli kinematografów.

Od jednej z pań, podpisanej „jedna z wielu” otrzymaliśmy następującą odezwę:

Uczyszczając dość często do kinematografu—najdując rozrywkę tę jako jedyną, konieczną po całodziennym szarej jednostajności w naszej Częstochowie,—którę tak trudno zdobyć się na stały teatr; uważam za stosowne zrobić kilka uwag, do których może zechcą się zastosować panowie właściciele kinematografów.

Robiąc zarzuty—zarazem podaję sposób na to, aby kinematografy dawały mniej sensoryczny dramatów, które niepotrzebnie denerwują ludzi ze słabymi nerwami.—Jeżeli zaś są ludzie żądni sensacji w postaci zabójstwa, śmierci itp. to możeby panowie urzędzali oddzielne dramatyczne przedstawienia dla publiczności mniej nerwowej.—Kinematograf mieszczący się w budynku t.z. „teatrum” ogłasza co prawda na afiszu, ale tylko na afiszu,—salę „ogrzwana” niestety,—jest to tylko na papierze, w rzeczywistości, będąc na przedstawieniu nie dalej jak wczoraj—w sali niby to ogrzewanej, siedząc ciepło ubiana, zaledwie dotrwałam do końca przedstawienia w tej zimnicy!

Uważam również za niestosowne grywanie na scenie utworów zbyt trudnych dla braku sił odpowiednich i dekoracji, co razi oko estetycznie. Nie rozporządzając wielkim personelem, lepiej grywać lekkie, czyste ludowe rzeczy, łatwiejsze do wykonania i wystawienia obrazów kolorowych „Fantazji” dającie nam pp. właściciele kinematografów więcej, teraz bowiem zupełnie ich nie widzimy, w początkach więcej ich bywało,—zdjęć z natury jaknajwięcej,—uczulenie zająca i zdarzenia ważne w dużych miastach—to jest bardzo zajmujące i odpowiadające wymaganiom wielu osób, zamiast tych przejmujących dramatów nie stanowiących atrakcji dla wszystkich.

— Nowy weterynarz miejski.

Projektowanem jest utworzenie поса drugiego weterynarza miejskiego tak, aby jeden z lekarzy weterynarji zajęły był przy reżnii, drugi zaś stale ordynował w mieście.

— Łowienie psów w Częstochowie.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę tych, do kogo to należy, na krążenie po mieście oprawców, psy łapiących—nie tylko w niewłaściwej, ale w zabronionej porze. Wszystko to pozostało dotychczas bez skutku.

Co kilka dni odsyłani bywają tacy we dnie sprawujący swe czynności ludzie, do kancelarii cyrkulowych, dla sporządzania protokołu ale wkrótce spotykamy ich na innej ulicy.

Onegdaj znów przechodnie na ulicy Dojazd w pobliżu dworca kolejowego byli świadkami, jak zczyściliel miejski o godzinie 9 minut 20 przed południem łowił psy, uganiając się za nimi pomiędzy ludźmi. Dopiero jeden z przechodzących panów odesłał do kancelarii Il-go cyrkulu policyjnego dla spisania protokołu.

Jeszcze raz więc i zczyścilielowi i tym, których pierwszym obowiązkiem jest tego dopilnowanie, przypominamy, że istnieje przepis, wydany przez byłą Komisję Rządzącą Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 29 lipca roku 1858 za nr. 5647/27345, zezwalający na chwyatanie psów bezdomnych i włóczących się —w miastach, w ciągu miesięcy letnich do godziny 6-ej rano, w ciągu zaś zimy do godziny 8-ej rano. W żadnym więcej razie czynność tak przykra i demoralizująca dająca do szkół w późniejszej porze dziatwe, po czasie określonym tolerowaną być nie może.

— Plany zatwierdzone.

Zatwierdzono plany przedstawione przez Szymona Silbersteina, ul. Mikołajewska Nr. 31 na nadbudowę dwóch pięter.

— Awanse.

Starysz buchalter kasy powiatowej w Noworadomsku p. Rutkowski otrzymał awans na radcę tytularnego.

Starysz buchalter kasy powiatowej w Częstochowie p. Biernacki awansowany został na registratora kolegiálnego.

— Koncerty pedagogiczne.

Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że osoba do której zwrócono się z kwestją zajmowania się kierunkiem artystycznym koncertów pedagogicznych, z powodu braku czasu zrekała się tej funkcji.

— Kara administracyjna.

Na mocy postanowienia obowiązującego, Franciszka Rubin, ze wsi Bór Zapolski, gm. Węglowice, za sprowadzenie z zagranicy rewolweru skazana została na dwa tygodnie aresztu policyjnego. Rewolwer skonfiskowano.

— Klusownictwo.

Straznicy odebrali dwie dubeltówki mieszkańcom wsi Mokra, gm. Miedno, Feliksowi Browarskiemu i Hipolitowi Maklesowi, jako podejrzanym o klusownictwo.

— Pożar.

W poniedziałek d. 12 b. m. w porze popołudniowej powstał z niewiadomych przyczyn pożar w zagrodzie Wincenego Golisa w Liszce Dolnej i zniszczył ją niemal doszczętnie.

— Nagły skon.

W środę, 14 b. m. o godz. 8 i pół rano, w mieszkaniu Salomona Lejzerowicza zmarła służąca Lejzerowicza Maria Chaja Brokman, lat 19, żydówka, mieszkanka gm. Włoszczowa. Śmierć nastąpiła podczas połogu. Urodzone dziecko płci żeńskiej pozostało przy życiu.

— Przemyslnictwo.

Skazano za przeniesienie towaru z zagranicy na 10 rb. 55 kop. kary Katarzynę, córkę Antoniego Warszawską, ze wsi Wanowicie, gm. Grabka, w gub. kieleckiej.

Straz ziemna znalazła na drodze we wsi Blachownia, w gm. Dźbów, w pow. Częstochowskim towar, oceniony na 56 rubli 85 kopiejek, pochodzący z zagranicy.

W Częstochowie zaś na Starym rynku znaleziono zwoj kilkunastofokowy towaru, pochodzącego z fabryk zagranicznych. Towar ten oceniono na rb. 91 kop. 46.

— Zatrzymane konie.

Włościanin wsi Sopol, gm. Golenica, w pow. częstochowskim, Stanisław Błaszkievicz zatrzymał błędną się parę koni: klacz, lat 2, maści gniadej, z gwiazdą na łbie i źrebicę, półtora roku, koloru karego z białą gwiazdą powyżej oczu.

— Kradzież koni.

Franciszek i Dominasowi, ze wsi Kamionka, gm. Bolestawice, w pow. częstochowskim wykradziono ze stajni parę koni, klacze: 7-letnia, wartości rb. 150 i 5-letnia, wartości 70 rb.

— Za przejście granicy.

Zatrzymano na granicy w Herbach Zofię Jackowska, ze wsi Piła, w gminie Panki, za przejście granicy bez paska.

— Z reżnii.

W reżnii miejskiej zabito wczoraj: 29 wołów 26 krów, 10 cieląt, 74 świń i 2 baranów.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 12 osób.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 33 i kobiet 25.

Korespondencje z Noworadomska.

— Od Redakcji. Przedstawiciel naszego Gońca Częstochowskiego, p. Antoni Kałczyński w Noworadomsku, upoważniony jest do zbierania ogłoszeń do Gwiazdkowego numeru, a także do zainkasowania należności za prenumeratę dotąd nieuregulowaną i załatga.

— Wybuch w fabryce.

W uzupełnieniu wzmianki naszej niedzielnej pod powyższym tytułem wyja-

śniamy, że wyłaczne przedstawicielstwo firmy Cemus i S-ka na Noworadomsku posiada „Dom Handlowy” p. Kuleszo, zaś p. Antoni Kałczyński jest przedstawicielem tego „Domu Handlowego”.

— Przedstawienie amatorskie.

Zawdzięczając uzdolnieniu w kierunku artystycznym reżyserowi p. Bolesławowi Porembskiemu, po mozolnej jego pracy i borykaniu się z wieloma trudnościami natury technicznej, została wreszcie wystawiona w ubiegłą sobotę, dn. 10 b. m. piękna komedia Szulkiwiczka p. t. „Popychadło”.

Biorąc rzecz ogólnie życie, humor, energia plastyka panowały w grze amatorów. Aczkolwiek kulawo szedł akt pierwszy i szwankował w wykonaniu nieco drugi, jednak pozostałe grane były bez zarzutu.

Ba, gra p. H. Chojnackiej z Kłomnic w roli „Mańki” była świetna, to też w nagrodę oprócz grmających oklasków wreczono jej olbrzymi bukiet przepięknych róż białych.

Nie musimy powodem od p. Chojnackiej cieszyć się p. Piotr Tołsik. A już miłuskie i wdzięczne były wstępny pał: M. W. Krzyżanowskiej i Warszawskiej, dalej pp. Warszawskiego, Klechmiewskiego, M. Kuleszy i Szląskowskiego.

Słowem „Popychadło” w interpretacji reżonych amatorów szło wspaniale, to też rozległy się przeciągle oklaski i okrzyki zadowolenia.

Na życzenie publiczności komedia ta zostanie powtórzona w nadchodzącą sobotę.

A k r.

TELEGRAMY

W Dumie.

Petersburg 15. Narada przedstawicieli frakcji uchwalila wnieść na porządek dzienny najbliższych posiedzeń Dumy następujące sprawy: projekt prawa budowlanego, budżet nauczania powszechnego, unormowanie odpoczynku służby handlowej, środki walki z pijanstwem, zmianę przepisów budżetowych oraz interpelację w sprawach rzębicia się pancernika „Sławia” i ekspedycji karnych w prowincjach nadbaltyckich. Celem przyspieszenia obrad uchwalono zwołać posiedzenia a wieczorne we wtorki i czwartki.

Aresztowanie.

Moskwa, 15. Aresztowano byłego studenta uniwersytetu moskiewskiego, członka komitetu socjalistów-rewolucjonistów Nikitskiego, który uciekł z zesłania.

Wrzenie w wojsku włoskiem.

Rzym 15. „Popolo Romano” donosi z Neapolu, że pomiędzy oficerami tamtejszego garnizonu panuje silne wrzenie.

Tabela nieurzędowa.

wygranych w ciągnienu V klasy 195 loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 15 Grudnia 1910 r., jako w 5-ym dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rb. 20000 na N-r 21931 Rb. 8000 na n-a 8938 14415 Rb. 4,000 na n-r 21054 Rb. 2 000 na n-a 2443 1167 12250 13311 Rb. 1000 na n-r 7341 7912 19426 Rb. 400 nr 479 1483 4230 6623 8556 13865 14001 15801 16817 19281 19746 20566 20662 Rb. 200 n-r 328 2399 5329 5674 12214 13593 14415 14589 15318 20040 2152 22546 Rb. 100 nr 637 754 1783 2163 2778 6115 6296 8026 8906 10302 13033 13792 14903 15944 16363 17842 13117 18577 20024 20253 20317 20726 21304 21472 23451

Po rubl. 30 wygrały N-ry:

Table with 10 columns of lottery numbers and their corresponding prizes in rubles. The numbers are listed in rows, and the prizes are listed in columns.

Do pierwszorzędno sklepu w Częstochowie potrzebna inteligentna panienka do ekspedycji. Oferty wraz z referencjami składają w Adm. Gońca Częstoch., dla „Sklepu” 2184-3-1.



Phosphatine. Przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciążania od pierśi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żąbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.—Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Fostatyna Faliera.

Miljony ks. B. Ogiński

W dniu wczorajszym podzieliliśmy się już z naszymi czytelnikami wiadomością o tem, że zasłużony w sprawie wykrycia zbrodni Macocha komisarz i cyrkułu policyjnego m. Częstochowy p. Denisow wykrył, że niewiżona w Petersburgu, rzekoma córka ks. Ogińskiego, pani Gajdeburowa—pochodzi z Częstochowy, a właściwie, że tu osiadła od dłuższego czasu jej rodzina.

Szczegóły te przedstawiają się, jak następuje:
Pan C. miał żonę i córkę. Ta ostatnia imieniem Marja, była bardzo urodziwa. Często wychodziła na przechadzki po alejach i tu zwracała na siebie uwagę głównie oficerów garnizonu częstochowskiego. Wkrótce była ich znaną i nieobojętną na flirt z młodzieżą.

Z tego powodu panna Marja miała wymówki ze strony ojca, a nawet dotkliwsze zajścia, zwłaszcza, gdy ją widział spacerującą samą sam z kawalerem po ustronnych wzgórzach podmiejskich.
Rodzice, aby przeciąć do niewłaściwego postępowania córki, pragnęli wydać ją jaknajprędzej za mąż. Ale czas mijał, nikt jednak z młodzieży o pięknej pannie na żonę nie myślał...
W roku 1902 przyjechał do Częstochowy niejaki Bolesław Tański. Przybył on z Ameryki. Nie znając stosunków, Tański zaznajomił się z Marją i zakochał się i oświadczył się rodzicom o jej rękę. Oczywiście chętnie został przyjęty.

Niewzłocznie dano na zapowiedzi, które wygłoszono u św. Barbary i wyznaczono termin ślubu. Na kilka dni przedtem, oboje narzeczeni wyszli na przechadzkę do miasta i tu Marja wstąpiła do krawcowej, aby przymierzyć ślubną suknię.
— Poczekaj! — oświadczyła narzeczona.

Tański czekał kilka godzin, a gdy narzeczona nie wychodziła, chciał wejść do mieszkania krawcowej, lecz zastał drzwi zamknięte.
— Manja pewnie poszła do domu, gdy zabardzo się stąd oddaliśmy—pomyślał i udał się do jej rodziców.

Ale w domu jej nie było. Ojciec, który wiedział o narowach córki, zaproponował przyszłemu zięciowi, że pójdzie do miasta na jej poszukiwanie.
— Pójdę razem z panem — oświadczył Tański.
Ale na ślad Marji nawet nie natrafiono.

Przeszło dni kilka, podczas których Tański poszukiwał na wszystkie strony tajemniczo zaginionej narzeczonej.
Wreszcie dowiedział się, że wyjechała kłódka przed czterema dniami z jakimś młodzieńcem.
Po nauce do kłębka i Tański przekonał się, że narzeczona jego wyjechała razem z jakimś towarzyszem do... Petersburga.

kach polecił przeprowadzić szczegółowe śledztwo, prokuratorskiemu nadzorowi irkuckiej i moskiewskiej i by sądowej.

Śledztwo wyjaśniło, iż pieniądze te były przeznaczone na ucieczkę—w liczbie innych skazańców—Marji Spiridonowej, skazanej za zabicie Łaznowskiego, radcy tambowskiego rządu gubernialnego. Powyższe okoliczności skłoniły miejscową władzę więzienną do wzmocnienia dozoru nad kaźnią nercyżyńską i do zwrócenia szczególnej uwagi na to aby przeciąć możliwość dalszych relacji skazańców ze światem zewnętrznym.

Losy Dumy.

Jak donoszą z Petersburga, przyszłość Dumy państwowej jest coraz widoczniej problematyczna. Korespondent petersburski „Stowa” pisze w tej sprawie:

Nie można jeszcze głosić, że dni trzęsienia dumy państwowej są policzone, ponieważ chodzi o to, by uchwalili wniosek chelmszczyński i parę innych, ale wolno już twierdzić, że zbliżają się czasy rozstrzygnięcia jej losów.
Wolno także zapowiadać, że czwartej dumy nie będzie, przynajmniej takiej jaką była trzecia, ordynacja bowiem wyborcza ulegnie nowej zmianie, a może nawet samo imię Dumy zostanie wykreślone z ustaw i zastąpione nazwą „Soboru ziemskiego”.

Zdradzone i wydrapane z powrotem do...
A o niej...
Minęło lat...
rodzice otrzy...
List pochodzi...
kowieńskiej...
że powodził...
W odpow...
córka niewzro...
stochowy. W...
echa.

Alliści po ro...
listu panna Ma...
stochowie. Tow...
czyzna.

Zajęchała prz...
szkali rodzice. M...
ojciec zaś córki...
chciał.

Było to w leci...
się, że matka prz...
szkaniu we wsł...
głej od Częstoch...
Postanowiła d...
rzeszym do matki...
i, padszy do n...
poczem przedstaw...
— Jest to mój...
burów, literat i pub...
dzo dobry człowiek.

Matka się z córka...
cznie pp. Gajdebur...
stochowy.

Mówili, że są w prz...
nie.

W r. 1908 przybyli z dwoma chłopczykami, jak mówili, swoimi synkami: Łogą i Afią. Przyjechali na dłużej, aby pogodzić się z ojcem.

Stary ojciec, pewniejszy się, że Gajdeburów jest mężem Marji, przebaczył jej przeszłość i pobłogosławił oboje.

Matka Gajdeburowej w tym czasie umarła, ale oboje oni utrzymywali korespondencję z ojcem, aż do czasu, gdy wypłynęła sprawa testamentu ks. Bohdana Ogińskiego.

Odąd ojciec nie miał żadnej wiadomości, ani od córki, ani od zięcia.

W istocie sam p. C., zamieszkały dotychczas w Częstochowie, zadnego związku za sprawą milionów ks. Ogińskiego nie ma...
Jest to człowiek sędziwy, zajęty do dziś szczerze pracą sumienną a zmusną na chleb powszedni, to też cieszy się ogólnym szacunkiem i zaufaniem. Jeżeli nawet więc uwieziona Gajdeburowa jest jego córką, to czci osobistej nieszczęsnego ojca to nie dotyka, gdyż dawno już wyparł się córki o złych instynktach.

Posztem niewyświetlona pozostała jeszcze kwestja imienia, gdyż uwieziona Gajdeburowa nosi imię Janina, podczas gdy panna C. miała na chrzcie dane Marja.

Sprawa, już zapoczątkowana, jest jeszcze w toku, i projekty nie przybrały postaci wyraźnej ani ostatecznej. To pewna wszakże, iż istnieją i że wcześniej czy później wejdą w życie. Opierają się zaś na zasadzie, że postów do dumy czy soboru oierać mają rady ziemskie i miejskie i z zawarowaniem przedstawicielstwa włóścian.

Księża przed sądem.

Sąd okręgowy wileński na sesji wyjazdowej w Oszmanie rozpoznał w tych dniach sprawę księdza Kazimierza Choławy, b. proboszcza obornowskiego w pow. wilejskim, za wypowiedzianie w roku 1908 i 1909 i komunikowanie niepełnoletnim włościan, jakkolwiek wiedział, że są prawosławnymi, i sprawę ks. Michała Wieliczki, b. proboszcza smorgońskiego, za ohrzczenie w roku 1907 według obrzędu katolickiego, dziecka prawosławnych rodziców.

Ks. Choława został skazany na 30 rubli kary i na usunięcie od obowiązków w ciągu trzech miesięcy, sprawę zaś ks. Wieliczki z powodu przedawnienia sąd umorzył.

Popierajmy przemysł swojski, chrześcijański.

ZAWIADOMIENIE.
RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO
Aleja II Nr. 26, róg Teatralnej. Telefon Nr. 132. — 1-sze piętro.
Wydaje każdodziennie obiady od godz. 12ej do 4-tego 40 kop. W Niedzielę flaki po 20 kop., piwo Strzyckie z beczki.
wieczorem codziennie koncert
INTERNATIONAL pod dyrekcją Jana Maleczka.
Z szacunkiem W. Swiderski.

WIARA!

Życie nasze smutne, jak ta zima bezlistna, polyskująca szronem, niby ciężarem zakrzepłych łez. Smutek nas dławi a niemoc wyćmięca. Znikąd słońca, znikąd uśmiechu i odrobiny otuchy; — źle nam. Dotąd był mrok, teraz, zda się, nadchodzi jakaś straszna noc bólu. I oto w chwili bolesnej, w chwili kiedy zdaje się, że nie do uratowania niema, odrywa się niby zwastun lepszych dni, twarde a dumne słowo chłopca polskiego, głoszącego, że nie potrzebuje on opieki nowych apostołów, zaprzeczając przeszłości, ludzi nakręconych na obcą nutę. Ten chłop powiedział, aby nie litowano się nad jego rzekomą niewolą ducha, bo on wychowany w wierze swych ojców, jest duchem wolniejszy od najgłośniejszych bezwyznaniowców. To kłamstwo, że wiara jest niewola. Wolnością jest ona, ale wolnością duchów lepszych, jaśniejszych i czystszych. Niewola wydaje się ona tym tylko, którzy się jej poddają z musu i chcą w niej widzieć niewolę. Wolnośnością zatrała niejedną duszę polską i obniżyła w niej tradycyjną przodków moralność. Nowocześniejsze pojęcie „wolności ducha” nie jest wynalazkiem dni dzisiejszych.

W każdej epoce, w każdym niemal wieku znajdowały się jednostki, usiłujące wynaleźć nowe prawa i zasady li tylko dlatego, że są one nowe. Drugim zjawiskiem zasilać prąd bezreligijności, jest wtłaczanie do mózgów błędnych przekonań, że dla człowieka inteligentnego wiara jest czemś ubliżającym, jakoby patentem na niedojrzałość. Zjawisko to daje się już nawet zaobserwować wśród chłopców wiejskich, jeżdżących na robotę do miasta. Chłopiec taki po powrocie na wieś wyśdyi się mówić „Pochwalony”, posiada zato cały słownik specjalnie „miałstowych” wyrazów, któreimi chce zaimponować całej wsi. Najczęściej to mu się, niestety, udaje; zdarza się jednak czasem, że wymiany nabiera rozsądku i przestaje być papugą cudzych przekonań. Wogóle bezreligijność wszczepiana jest szalenie. To nie jest nara śmiertelna, ale draśnięcie, zaogniające się wskutek braku pomocy lekarskiej i niedbalstwa choroego. Drugim zmiennym objawem jest to, że kto tradycyjną wiarę traci, ten, rzecz można, przestaje być dobrym Polakiem. Wiara i miłość ojczyzny zawsze szły i pójdą razem. Upadek lub zachowanie jednej albo drugiej spowoduje je zawsze, jak mówi doświadczenie, upadek prawdziwej miłości ojczyzny.

Ciężary podatkowe. — Królestwa Polskiego.

Przy porównaniu wydajności ziemi w Królestwie Polskiem z urodzajnością w Niemczech i guberniach nadbałtyckich, okazuje się, że urodzajność Król. Polskiego stoi znacznie niżej.

Według danych, zaczerpniętych ze zbioru, opracowanego przez ministerstwo rolnictwa, w ciągu siedmiu lat, od 1893 do 1899 roku, przeciętny urodzaj w Niemczech i w Królestwie Polskiem przedstawiał się, jak następuje:

| | zyto | przeziemu- ca | jęczy- bitni | owies |
|--|------|------------------|-----------------|-------|
| Prusy | 734 | 988 | 915 | 780 |
| Królestwo Polskie: u właścicieli ziemskich | 572 | 689 | 572 | 506 |
| u włościan | 506 | 588 | 506 | 457 |

| Różnica urodzaju w klogrm: | u właścicieli ziemskich | u włościan |
|----------------------------|-------------------------|-----------------|
| | 162 294 343 274 | 228 395 409 323 |

A zatem urodzajność ziemi, należacej do właścicieli ziemskich i włościan

w Królestwie Polskiem, w stosunku procentowym do urodzajności ziemi w Prusach jest niższą.

Co się zaś tyczy opodatkowania w Królestwie Polskiem, w szczególności zaś ziemi, to dają o tem dokładne pojęcie dane, zebrane przez A. Suligowskiego.

Wszystkich podatków rządowych, według oficjalnych danych z roku 1899, wpłynęło do skarbu państwa z Królestwa Polskiego 134,869,986 rb., a ponieważ ludność obojgi pici w Królestwie Polskiem, według spisu, dokonanego w 1897 roku, wynosi 9,455,943 ludzi, to wynika, że na każdego człowieka, nie biorąc w rachubę pici i wieku, przypada w Królestwie Polskiem podatków przeszło 14 rb. 26 kop., nie licząc w tem podatków kolei skarbowych. Tymczasem zaś w 9 centrach, czarnoziemnych, najbardziej urodzajnych guberniach Cesarstwa, przypada podatków na jednego człowieka zaledwie 6 rb. 32 kop.

Na każdy mórg ziemi w Królestwie Polskiem, według tychże obliczeń, przypada 51 kop. podatków skarbowych i miejscowych. Jak wysokie jest to opodatkowanie w stosunku do opodatkowania innych miejscowości państwa, widzimy dokładnie z następującej tabelicy:

| | | |
|---------------------------|---------------------|---------|
| Królestwo Polskie | placi podatek razem | 51 kop. |
| Okręg średni czarnoziemiu | | 17,8 |
| Północny czarnoziemiu | | 17,4 |
| Połudn.-zachod. | | 13 |
| Przemysłowy | | 8,6 |
| Połudn.-stepow. | | 8,5 |
| Północno-zachodni | | 7,7 |
| Nadbałtycki | | 7,2 |
| Wschodni | | 7 |
| Zachodni | | 6,3 |
| Nadwołżański | | 5,8 |
| Północny | | 1,32 |

Wskazane powyżej dane co do dochodów ziemi w Królestwie Polskiem, w zależności od urodzaju i kosztów produkcji i co do stopnia opodatkowania tej ziemi, wykazują nieodpowiednio wysokie opodatkowanie Królestwa w stosunku do jego sił produkcyjnych.

Wówczas, gdy dochód, jaki daje ziemia, naprzykład w gubern. kijowskiej, jest 2,16 razy większy, niż dochód ziemi w Królestwie Polskiem wogóle, i 1,51 razy większy, niż gub. piotrkowskiej, ta ostatnia płaci 4,7 razy większe podatki, niż gubern. kijowska.

Jeżeli pomimo tego rolnicy w Królestwie Polskiem, być może, skrupulatniej płacą podatki, niż rolnicy innych miejscowości państwa, to wypłacalność ich bynajmniej nie wypływa z większej możności płacenia, lecz z różnicy, jaka zachodzi w przepisach prawnych, dotyczących ściągania podatków, stosowanych względem płacących je w Król. Polskiem i w Cesarstwie.

Samobójstwa skazańców.

(Komunikat urzędowy głównego zarządu więzień).
(Dokończenie).

Nie bacząc na przestrogi władzy więziennej, aresztanci nie chcieli podjąć pracy przez cztery dni i wznowili ją dopiero na skutek pogroźki zastosowania kary cielesnej.

Dnia 19-go listopada roboty zostały wznowione, lecz przy wysłaniu jednego z aresztantów do karceru pozostający w tej celi inni zesłańcy wszczęli masowe nieporządek, wskutek czego 59 zesłańców było ukaranych różgami, z rozporządzenia inspekcji wojennej.

Na zasadzie wyżej wspomnianych doniesień dzienników główny zarząd więzień zażądał telegraficznie dodatkowych wiadomości od gubernatora wojennego kraju Zabajkalskiego, a do Wołogdy komenderowano pomocnika głównego naczelnika zarządu więziennego.

Niezależnie od powyższego minister sprawiedliwości o pomienionych wypad-

Głoszenia do numeru Gwiazdkowego przyjmuje Administracja „Gonca” II-ga Aleja Nr. 38, telef. 288 egzemplarzy.

Niebywała okazja taniego kupna!

Powodu zwinięcia Magazynu Bławatnego

ernarda Lewina

4, w gmachu Hotel Victoria. — Wyprzedaje w cenie niższej kosztu: wełny wieczorowe, wizytowe, mundurkowe, w wyborowych gatunkach. Drap de dames w różnych kolorach, popeliny, etaminy, voile. Jedwabie sukniowe, podszewkowe. Firanki, portjery, dywany, chodniki, pokrycia meblowe, kołdry atlasowe, bajowe i ceraty. Płótna, aksamity, oraz bielizna stołowa. Całkowite urządzenie sklepowe do sprzedania od 1 Kwietnia 1911 r.

Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.
 Zgodnie z § 67 ustawy podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 grudnia r. b. odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Stowarzyszenia postawione: 1^o, Starać się u właściwych władz rządowych Towarzystwu Kredytowemu m. Częstochowy na wydawanie pożyczek ruchomości, położonych w miejscowości „Wojtostwo - Częstochowa“, powiatu Częstochowskiego, i o odpowiednią zmianę i dopełnienie statutu Towarzystwa; — i 2^o, Wnioski członków Towarzystwa, w przedmiotobieranego od członków Towarzystwa procentu na wydatki administracyjne — pozostawisz je bez skutku. 2191—1—1

Zawiadomienie.

Amatorom łowienia ryb na wędkę i w sieciach poleca się:

wynajem na czas nieograniczony stawu 20 dzies. wielkości, przy koleji Herbskiej st. „Błachownia“. W stawie znajdują się karpie, liny, leszcze, szczupaki, węgorze, okonie i płotki. Na żądanie mogą być zaprowadzone rozmaite gatunki narybnych ryb, jako to: lososie, forele i t. p. Wiadomość pod adresem: Kłobuck, Piotrkowskiej gub. Grodzisko, zarządzający rybołówstwem F. E. ANDERSON



ENDERS
 Najlepsza amerykańska maszyna do golenia fabryki
 Simmons Hardware Company
 w New Jorku.

Z nożami z najlepszej stali, ręcznie kute, przewyższają swoim bezpieczeństwem i dobrocią, wszystkie droższe na kuli ziemskiej maszyny do golenia. Kto się raz ogolił maszynką ENDERSA, ten nie weźmie innej do ręki.

MILJONY W UŻYCIU.
 Wyłącznie przedstawicielstwo na Częstochowę i okolice, posiada Zakład Optyczny
Karola Soczek
 CZĘSTOCHOWA, II Aleja Nr. 16.
 Cena aparatu 3 rub. 80 kop. — Porto 50 kop. — Zawsze na składzie w wielkim wyborze wszelkie artykuły optyczne i elektro-techniczne w najlepszym gatunku.

Z kostjumy za 5 r. 25 k.
 2 kostj. odcinki półzimowe lub zimowa, męski i damski wysła fabryka za 5 r. 25 k. z gwarancją: jeżeli towar nie podoba się przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze w całości. 1) 4^o, arsz., „Angielskiego korutu Versal, modny wyrób wełniany. 2) arsz. szer. w najnowsze desenie, na całkowity elegancki garnitur męski i 2) 8 arsz. welnian. korutu, „Liwiada w piękny“ deseni na cały kostjum damski Oba odcinki w ciemnym kolorach w piękne desenie Na żądanie wysył. 2 męskie lub 2 damskie kostjumy. Takież 2 kost. odcinki w najlep. gatunk. 5 rb. 80 kop. Wysyłamy za zalicz. bez zadatku. Za przesył. dolicza się 55 kop. na Syberję różnice wagi (podług taryf. poczt.) Przy zamów. 4-ub lub więcej, odcinków, przesył. na nasz rachunek Pieniądze będą zwrócone niezwłocznie jeżeli towar z jakiegoś powodu niepodoba się. Łódź I oddział M.—15
 Dom Handlowy 2146
 M. MESELEWSKIEGO.

Karmelki „Laxin“
 D-ra Maksá Heima
Doskonały środek przeczyszczający
 w kształcie owocowych cukierków o przyjemnym smaku.
 Działają skutecznie, są delikatne i nieszkodliwe.
 Polecone przez lekarzy dla dzieci i dorosłych.
Pudełko (20 Szt.) 75 kop.
 Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych Wystrzegaj się naśladowstwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin“ wytłaczane w zielonobiałych pudełkach.

Perfумы krajowe i zagraniczne w oryginalnych flakonach, na łyty i bez alkoholu, wody kolońskie i kwiatowe, w ozdobnych flakonach, oraz mydła toaletowe w dużym wyborze.
 poleca skład apteczny
Wacława Orzeł
 III Aleja 46

Kalendarze Marjańskie wielki wybór pocztówek listów na ramy skład obrazów Dąbrowski Aleja III № 60 1875—16—1

Browar Parowy w Niechcicach
 ma zaszczyt donieść Szan. odbiorcom i konsumentom, że sprzedaż naszego z dobroci znanego piwa, istniejąca dotąd w składzie. p. S. Płomińskiego, od 1 Grudnia r. b. powierzona została firmie.
J. Nadolny i A. Polak w Częstochowie
 Skład i lodownia znajduje się do 1 stycznia 1911 r. na ulicy Małej № 16 zaś od 1 stycznia 1911 r. Aleja I № 3 w domu p. Moszkowskiego.
 Prosimy uprzejmie, aby względy i uznanie, jakimi browar nasz był darzony do tych czas zostały zachowane i nadal dla nowych sprzedawców. Zarząd Dóbr i Fabryk „Niechcice przez Górkowice 2153 12-2

J. Pietrowicz
 w Częstochowie II Aleja № 30, tel. № 274.
 Poleca na nadchodzące święta:
 Makę wyborową, Drożdże najlepsze, Rodzynki, Migdały, Szafran, Oliwę Nicejską, Musztardę w słoikach i na wagę Wina, Węgierskie, Francuskie, Krymskie i inne. Porter Angielski i krajowy, Rummy, Likier, Piwo Stryckie, Braulińskie i inne. Bakalie wyborową funt 45 kop. Daktyle, Figi, Morele. Kompoty z owoców suszonych. Ogórki Nieżyłskie w beczułkach i na sztuki. Masło syberyjskie i śmietankowe
 Pierniki znane ze swej dobroci Złoty Ul z ustępstwem 10%

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie Oddział Instalacji
 Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, usiłowanie i wymiarem elektromotorów po cenach najniższych.
 Wszelkie artykuły elektro-techniczne stale na składzie. Projekty i koszt. rnyw bezpłatnie 670

Magazyn Ubiorów Męskich R. TRAWIŃSKIEGO
 zaopatrzony został w największe materiały krajowe i zagraniczne z pierwszorzędnych fabryk.
Na składzie FUTRA i CZAPKI.
 II Aleja Nr. 24 I-sze piętro od frontu. Telefon 381.

Fabryka mebli żelaznych Edwarda Kindermana
 Teatralna 26, gdzie róg domu zburzyli
 Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łózka, łóżecka dziecinne, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.

Rój Słodocyzy „RÓJ SŁODYCZY“
 II Aleja № 39. telefon № 385.
 Został otwarty Sklep Hurtowy i Detaliczny Wyrobów Cukierniczych wszystkich fabryk Warszawskich i zagranicznych. Duży wybór choinkowych i świątecznych towarów, jak również i pierników z najlepszych warszawskich firm.
 Sklepy, które życzą sobie zaopatrywać się w wyroby cukiernicze mojego sklepu, odstępuje im te wyroby po cenach fabrycznych F. BILSK

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księ-garnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnictwem do domów. // **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Ogłoszenia treści matrymonialnej e 50 procent drożej.
 Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Druk. F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie. Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI.